

Międzynarodowa konferencja wietnamska

Blisko 400 delegatów z ok. 50 krajów weźmie udział w piątej międzynarodowej konferencji na rzecz Wietnamu, która odbędzie się 28 — 30 bm. w Sztokholmie.

Przyjazd zapowiedziało wielu znanych działaczy politycznych i społecznych, naukowców, literatów i dziennikarzy. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
27
MARCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 73 (8117)
Cena 50 gr

555 lat stosunków dyplomatycznych

Minister spraw zagranicznych Turcji przybywa do Polski

30 bm. — jak już informowaliśmy — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Turcji — Ihsan Sabri Caglayanil z małżonką.

W związku z tą wizytą sprawozdawca PAP pisze:

Między Polską i Turcją od lat 555 nieprzerwanie istnieją stosunki dyplomatyczne. Nie zostały one zerwane nawet w okresach niewoli narodu polskiego. Turcja nie uznała rozbiorów Polski — dawano temu zawsze wyraz, rezerwując w czasie przyjęć u władcy kraju miejsce dla gościa z Lechistanu. W Turcji znalazło schronienie, wnosząc jednocześnie swój wkład w rozwój nauki i kultury tego kraju, wielu polskich uchodźców politycznych — wśród nich gen. Józef Bem; tam zmarł Adam Mickiewicz. Od z góra 100 lat oaza polskości nad Bosforem jest osadą Polonezkocy (adampol), w której żyje stu kilkudziesięciu potomków polskich emigrantów.

Również w okresie II wojny światowej w stolicy Turcji w Ankarze działała polska ambasada.

W okresie powojennym — mimo różnych ustrojów — stosunki między oboma krajami rozwijały się pomyślnie. Ich ożywienie nastąpiło w ciągu ostatnich lat. Jest to wynik konsekwentnie realizowa-

nej przez nasz kraj polityki pokojowej współpracy między narodami, niezależnie od istniejących między nimi różnic ustrojowych. Stąd żyło temu również stanowisko Tur-

Dokończenie na str. 2

Komandosi egipscy zniszczyli izraelską bazę rakietową

W środę wieczorem jedno stka komandosi egipskich przekroczyła Kanał Sueski i ostrzelała pociskami Ziemię — Ziemię oraz z moździerzy pozycje wojsk izraelskich położone w południowym sektorze Kanału na wschód od Jeziora Gorkiego, w odległości 10 km od wschodniego brzegu Kanału.

Celem ognia komandosi była izraelska baza pocisków rakietowych typu „Hawk” oraz stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej. Baza została zniszczona.

INCYDENT W LIBANIE

W czwartek w godzinach popołudniowych w jednej z dzielnic Bejrutu znów doszło do wymiany strzałów między komandosi palestyńskimi a libańską służbą bezpieczeństwa. Tak więc starcia w Libanie trwają już trzeci dzień.

Jak podaje AFP, w nocy ze środę na czwartek komandosi uprowadzili czterech żołnierzy libańskich, którzy samochodem wojskowym patrolowali okolice jednego z obozów dla palestyńskich uchodźców. Władze libańskie nawiązały już kontakty z dowództwem partyzantów w celu uwolnienia żołnierzy. (PAP)

Apel Sihanouka do narodów i rządów

Książę Norodom Sihanouk zaapelował do „wszystkich na rodów i rządów przyjaznych narodowi khmerskiemu, aby wyraziły swe poparcie i uznały „Zjednoczony Front Narodowy Kambodży”. Książę w swym apelu zwraca także uwagę na konsekwencje decyzji dyplomatycznych lub polityki popierającej uzurpatorów. (PAP)

Luns w Jordanii

Król Jordanii, Husajn, przyjął w środę przybyłego z 3-osiową oficjalną wizytą do Ammanu, hołenderskiego ministra spraw zagranicznych — Lunsu.

Pocztowcy ostrzegają

W Nowym Jorku zakończył się pierwszy w historii USA, strajk pocztowców, który trwał przeszło tydzień. Jednakże przywódcy związku zawodowego pocztowców ostrzegali, że jeśli w ciągu 5 dni nie zostaną spełnione żądania strajkujących, to przerwa oni ponownie pracę.

Alert w Ulsterze

Święta wielkanocne są okresem niepokojów na wyspach brytyjskich. W Londynie za parę dni rozpoczyna się marze antywojenne, a jednocześnie nie wyklucza się, że może dojść do starć w Londonderry i innych miastach Irlandii Północnej, zwłaszcza, że

Uchwała Rady Państwa

1 kwietnia — początek trzeciej sesji Sejmu

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanowiła zwołać trzecią sesję Sejmu V kadencji z dniem 1 kwietnia 1970 r.

Przewodniczący Rady Państwa
(—) Marian Spychalski
Sekretarz Rady Państwa
(—) Ludomir Stasiak

Prezydium Sejmu ustaliło termin 7 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 15 kwietnia 1970 r. (środa). Posiedzenie rozpocznie się o godz. 15.

Posiedzenie Sekretariatu OK FJN

26 bm w siedzibie OK FJN odbyło się posiedzenie Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem przewodniczącego Rady Państwa i OK FJN, Marszałka Polski, Mariana Spychalskiego.

Rozpatrzone zagadnienia organizacyjne komitetów Frontu Jedności Narodu przedstawione przez sekretarza OK FJN Witolda Jarosińskiego. Sekretariat zatwierdził sprawozdanie z wykonania budżetu OK FJN za rok 1969. (PAP)

Nowe decyzje władz Konga-Brazzaville

Jak już donosiliśmy, przed paroma dniami w stolicy Konga — Brazzaville, doszło do nieudanej próby zamachu stanu, przy czym wszyscy zamachowcy zginęli podczas walk. Jak podaje Agencja France Presse, kierownictwo rządzącej Kongijskiej Partii Pracy, postanowiło uzbroić wierne sobie plemiona na całym terytorium kraju, by w ten sposób zapobiec nowej próbie przewrotu.

W przemówieniu wygłoszonym w środę wieczorem, szef państwa Marien Ngouabi wezwał ludność do współpracy z policją i siłami bezpieczeństwa w demaskowaniu tych wszystkich, którzy udzielali poparcia zamachowcom. (PAP)

Wielkanoc jest okresem obchodów rocznicy powstania irlandzkiego z roku 1916, krwawo stłumionego przez Anglików.

Dewaluacja w Brazylii

Rząd brazylijski ogłosił w środę wieczorem, iż brazylijski cruzeiro od 31 marca zostanie znów

zdevaluowany. Jego wartość będzie wynosić 4,35 cruzeiro za dolara USA. Jest to druga dewaluacja w Brazylii w tym roku.

Balaguer kandyduje

Prezydent Dominikany (wyspa na Morzu Karaibskim) Joaquín Balaguer, oświadczył w środę wieczorem, iż będzie kandydował

Dyskusja nad reformą plac

Bodźce w handlu - dla dobra klienta

Dyskusja nad reformą plac objęła szerokim zasięgiem także załogi handlowe w Poznaniu i województwie. Wnioski załóg opracowane zostały następnie przez komisje powołane w tym celu w obu zjednoczeniach przedsiębiorstw handlowych, które z kolei przygotowały projekty nowych bodźców zainteresowania materialnego pracowników.

Projekty te różnią się, z uwagi na specyfikę działania handlu w Poznaniu i województwie oraz ze względu na inne nieoczekiwane dyskusji. Tak np. projekt zjednoczenia poznańskiego wysuwa na plan pierwszy syntetyczny wskaźnik — procentu od wykonywanych obrotów. W zadaniach od cinkowych wzrost wydajności pracy miałyby być mierzony wartością obrotów do liczby pełnych etatów; przewiduje się też obliczanie wzrostu obrotów w stosunku do powierzchni sprzedaży; wykorzystanie się ci handlowej byłoby mierzony stosunkiem powierzchni sklepów i liczbą dni ich otwarcia; poprawa zaopatrzenia osiągnięta byłaby wskaźnikiem posiadanych towarów w stosunku do obowiązującego minimum asortymentowego. Za główny wskaźnik syntetyczny dla handlu w województwie

sugeruje się w projekcie WZPH kwotę lub stopę zysku. W zadaniach odcinkowych decydujące miałyby być: procentowy stosunek liczby dni dokonywanej sprzedaży do obowiązującej normatywności — dla wykorzystania sieci handlowej; wzrost wartości obrotów w przeliczeniu na jedną godzinę pracy osoby zatrudnionej — jako forma zwiększenia wydajności pracy a zarazem bodziec dla lepszego wykorzystywania czasu pracy; poprawa wskaźnika rotacji towarów.

Jak z tego wynika, zdania co do stosowania wskaźnika syntetycznego są podzielone, nie ma natomiast zasadniczych różnic w koncepcji przyjęcia różnych odcinkowych dla handlu w Poznaniu i województwie. Uwzględniając specyfikę działania w różnych warunkach (Poznań — brak siły roboczej, województwo — problem transportu i dostaw towarów), wydatek się celowe spowodowanie dalszej dyskusji, na szczeblu obu komisji przy zjednocze-

niach. Wszystkie bowiem zaproponowane bodźce dla realizacji zadań odcinkowych mają swoje dobre i złe strony: jedne np. preferują intensyfikację pracy, inne czas i jego wykorzystanie, co nie jest bez znaczenia dla formy i jakości obsługi nabywcy. (zs)

Zjazd SPATiF rozpoczął obrady

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął w czwartek obrady trzydniowy walny zjazd Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu SPATiF — ZASP. Bierze w nim udział 135 delegatów reprezentujących 3685 członków Stowarzyszenia, zgrupowanych w 96 kołach w całym kraju.

Na obrady przybyli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko i minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

Otwierając obrady prezes SPATiF — Władysław Krasnowiecki, podkreślił, że zjazd dokonując bilansu działalności Stowarzyszenia skoncentruje się na tych elementach dorobku polskiego środowiska teatralnego, które służącej mają jak najlepszej realizacji za dan, stojących przed polską sceną. (PAP)

Ekspresowy serwis PLO Gdynia — Japonia

Z Dalekiego Wschodu powróciła do Gdyni delegacja Polskich Linii Oceanicznych, która zajmowała się na miejscu przygotowawcami do utworzenia pierwszego w polskiej flocie serwisu ekspresowego, pozwalającego na znaczne skrócenie podróży do Japonii. Prace naszych specjalistów polegały głównie na zorganizowaniu sieci agencji, która będzie prowadziła akwizycję ładunków na polskie statki w portach japońskich oraz w Hongkongu, Singapurze i Rangunie.

Pierwszy ekspresowiec m/s „Hel” wejdzie do eksploatacji w maju lub czerwcu br. (PAP)

Pismo Mariana Spychalskiego do Instytutu Zachodniego

W związku z jubileuszem Instytutu Zachodniego, do tej zasłużonej placówki naukowo-badawczej skierował okolicznościowe pismo przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski.

Z okazji 25-lecia istnienia Instytutu Zachodniego w Poznaniu składam kierownikowi, pracownikom i członkom Instytutu serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla ich zaangażowanej, patriotycznej, wykonywanej w służbie narodu działalności, dla wielkiego dorobku stanowiącego cenny wkład w obiektywne, naukowe poznanie przeszłości historycznej przetrwałych piastowskich ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem, udokumentowanie historycznych praw Polski do tych ziem i demaskowanie fałszerstw szerzonych w przeszłości przez imperialistów niemieckich a obecnie — przez odwetowe, rewizjonistyczne siły działające w Niemieckiej Republice Federalnej.

Dzięki stworzonym przez nasze ludowe państwo warunkom pełnego rozwoju rzetelnej działalności naukowej i społecznej, Instytut Zachodni swymi pracami badawczymi dobrze zasłużył się postępowej nauce polskiej oraz przyczynił się w poważnym stopniu do przywrócenia polskiego oblicza Ziemiom Zachodnim, do ich zespolenia z resztą kraju.

Na wysokie uznanie zasługuje twórczy wkład Instytutu wniesiony w kształtowanie nowych, opartych na socjalistycznych podstawach stosunków między narodem polskim a niemieckim, w rozwijanie współpracy i przyjaźni między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Życzę Instytutowi Zachodniemu nowych osiągnięć w pracy naukowej i w działalności społecznej dla dobra naszej budującej socjalizm Ojczyzny — Polski Ludowej.

Marian Spychalski
Przewodniczący Rady Państwa
Marszałek Polski

Naloty „B-52” na cele przy granicy z Kambodżą

Walki w Wietnamie Południowym utrzymywały się w ciągu ostatnich 24 godzin na niskim poziomie. Agencje informacyjne donoszą jedynie o kilku atakach partyzanckich w rejonie Sajgonu, w których rannych zostało kilku żołnierzy sajgońskich. W ciągu nocy ostrzelano kilka pozycji amerykańskich w różnych punktach Wietnamu. Bombowce „B-52” atakowały cele w prowincjach przy granicy z Kambodżą. (PAP)

Jutro ukaże się
święteczne wydanie
„GŁOSU”
w zwiększonej
objętości
10 stron

Przyniesie ono m. in.

ciekawe artykuły
oraz reportaże
z kraju i zagranicą,
recenzje,
krzyżówkę,

oraz

KONKURS
Z NAGRODAMI

wartości
7.500 zł

Cena egzemplarza
50 groszy.

POGODA

27 bm. będzie zachmurzenie duże, okresami umiarkowane głównie w zachodniej połowie kraju miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od plus 12 do plus 16, minimalna od plus 3 do plus 6. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane.

Kadry dla potrzeb nadchodzącej 5-latki • 638 tys. miejsc
w szkołach średnich • Trudności niżu demograficznego

Zadania resortu oświaty

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego odbyła się w czwartek konferencja prasowa z udziałem wiceministra Eduarda Zachajkiewicza, na której przedstawiono najważniejsze problemy oświatowe w nadchodzącym roku szkolnym 1970/71.

Rok ten stanowić będzie punkt wyjściowy dla kształcenia kadr fachowców dla potrzeb naszej gospodarki w nadchodzącej 5-latce. Dlatego też zwrócona zostanie szczególna uwaga szkół na właściwy wybór dalszych kierunków kształcenia uczniów, zgodny z ich zdolnościami, zainteresowaniami i potrzebami

naszego przemysłu.

Na tegorocznych absolwentów klas ósmych czeka ok. 638 tys. miejsc w klasach I liceów ogólnokształcących, technikach, zasadniczych szkołach zawodowych, szkołach przysposobienia rolniczego i przysposobienia zawodowego. Jedną z podstawowych zadań — to przygotowanie odpowiedniej kadry pracowników dla rolnictwa. Zasadnicze szkoły rolnicze przyjmą w br. blisko 36 tys. młodzieży. Jeżeli chodzi o potrzeby gospodarki, to przede wszystkim nadszatkowane będzie na kształcenie kadr potrzebnych dla budownictwa, przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu maszynowego, elektromaszynowego, chemicznego, hutnictwa żelaza, metali nieżelaznych i górnictwa.

Realizacja tych zadań spowoduje dalsze zacieśnianie współpracy szkolnictwa z wodowym ze szkolnictwem ogólnokształcącym. Wiąże się to również z przysposobieniem zawodowym, jakie podejmuje obecnie licea ogólnokształcące. Użytkowanie pracowników i warsztatów szkół za-

wodowych, przez licea może przynieść obopólne korzyści.

Wiele trudności staje w br. przed szkolnictwem podstawowym w związku z postępującym niżem demograficznym. W nadchodzącym roku szkolnym 1970/71 liczba dzieci w szkołach podstawowych zmniejszy się o ok. 140 tys. Najwięcej problemów zmiany te powodować będą na wsi. Szereg szkół słabszych, wobec malejącej szybko liczby uczniów, będzie musiało ulec likwidacji. Licząc się z faktem, że w dalszej perspektywie (wobec znacznie mniejszych objawów niżu demograficznego na wsi, niż w miastach), młodzież wiejska stanowić będzie główne źródło dopływu kandydatów do szkół średnich, trzeba będzie wydatnie wzmocnić i podnieść poziom szkół wiejskich. (PAP)

Obrady Zgromadzenia Narodowego Rumunii

26 marca br. Wielkie Zgromadzenie Narodowe Socjalistycznej Republiki Rumunii kontynuowało rozpoczęte w środę obrady plenarne.

W czwartek deputowani zakończyli dyskusję nad przedłożonym przez ministra pracy — Petre Lupu projektem ustawy w sprawie organizacji i dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach państwowych. W głosowaniu parlament uchwalił omawianą ustawę. (PAP)

Akcja przeciwpowodziowa

Niska temperatura hamuje topnienie lodów

Ostatnie dość gwałtowne spadki temperatury, oscylujące wokół zera stopni w godzinach wieczornych i nocnych, zahamowały szybkie topnienie lodu oraz śniegu i w ciągu najbliższej doby nie należy się spodziewać większych kłopotów.

Wczoraj Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy nie otrzymał żadnych alarmujących meldunków i nie ogłosił na ten stan alarmowy w dalszych powiatach. Tak więc utrzymanie jest na nadal tylko w 8 powiatach. W dolnym biegu Warty zlikwidowano zagrożenie powstawania zatorów. Grupa lodolamaczy, która dotychczas pracowała na Odrze, popłynęła w górę Warty i oczyściła koryto z lodu aż do Gorzowa.

Szanse na powstanie zatorów istnieje natomiast w górnym biegu Warty, gdzie w ciągu ostatnich 24 godzin za-

obserwowano ruszenie lodów, oraz w niektórych rejonach środkowego biegu Warty. Mały zator lodowy utworzył się w miejscowości Łąd, ale został zlikwidowany przez jednostki saperów. Te ostatnie po wykonaniu zadania skierowano w rejon Sremu.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę, to aktualnie nie ma niebezpieczeństwa większych powodzi. W zasadzie woda na Warcie spływa bez większych trudności a jedynie mniejsze rzeczki zwłaszcza w powiatach Rawicz i Kościan wystąpiły z brzegów.

W samym Poznaniu stan wody na Warcie wynosi obecnie 338 cm to jest 112 cm poniżej stanu alarmowego. W związku z przebudową i regulacją koryta Warty na odcinku poznańskim, praktycznie biorąc w stolicy Wielkopolski groźba powodzi nie istnieje. (s)

Sytuacja powodziowa w rejonie wschodnich powiatów naszego województwa, a więc w pow. Koło, Konin i Sępólno, chociaż nie groźna zmienia się z godziny na godzinę. W rejonie Konina wylała mała, kapryśna Pową.

Wiele wsi tego powiatu, m. in. Stare Miasto, Kolno, Węglewski, Holendry oraz szereg innych miejscowości może zetknąć się w najbliższych dniach z żywiołem przybierającym wód. Zdając sobie z tego sprawę, Powiatowy Komitet Przeciwpowodziowy w Kole i w Koninie opracował plan ewakuacji i ewakuacji gospodarstw chłopskich znajdujących się na terenie 11 gromadzkich rad narodowych. Na ewentualność taką przygotowani są gospodarze 306 zagród, zamieszkanych przez 1400 osób.

Poziom wody w rejonie Konina wzrósł w ciągu ostatniej doby o 12 cm, a w okolicach Koła już o ponad pół metra.

(zet)

„Tajna armia“ USA w Azji

Stały korespondent PAP w Waszyngtonie red. J. Gołębiowski donosi:

Potwierdzona pośrednio przed paroma dniami przez rzecznika Departamentu Stanu informacja o przerzutach wojsk syjamskich do Laosu, jest tylko drobną częścią działań prowadzonych przez tzw. „tajną armię USA“ w Azji południowo-wschodniej.

Korespondenci prasy amerykańskiej donoszą ostatnio coraz częściej o wielu innych przejawach tej działalności, określanej przez nich jako dowód wprowadzania w życie tzw. „doktryny Guam“.

Jak wiadomo doktryna ta, ogłoszona przez prezydenta Nixona w ub. roku w czasie jego pobytu na wyspie Guam, sro- wadza się w praktyce do pro-

Uroczystości 25-lecia wyzwolenia Słowacji

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji Jozef Lenart wygłosił przemówienie na uroczystości poświęconej 25-leciu wyzwolenia Słowacji. Oświadczył on w swym przemówieniu, że narody czeski i słowacki wyciągnęli wnioski z własnego doświadczenia historycznego, zwłaszcza z dzieł pierwszego republiki czechosłowackiej i z tragedii narodowej. Do jakiej doprowa- dziła tę republikę burżuazja. Narody czeski i słowacki zrozumieli, że niezawisły byt i suwerenność państwa można zabezpieczyć jedynie w trwałym sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

„Dziennik „Vecerni Praha“ opublikował obszernie uzasadnienie do- cztaj o uniesieniu z partii Bohumila Szimona, byłego pierwszego sekretarza komitetu miejskiego w Pradze. Uzasadnienie stwierdza, że B. Szimon ponosi pełną odpowiedzialność za konsolidowanie i aktywizację sił prawicowo-oportunistycznych i rewizjonistycznych w praskiej organizacji partyjnej. (PAP)

Szef sztabu armii afgańskiej w ZSRR

W czwartek przybył na wy- poczynek do Związku Radzieckiego szef sztabu generalnego armii afgańskiej, gen. Gulam Faruk Chan.

Został on zaproszony przez ministra obrony ZSRR, marszałka Andrieja Greczka. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

● Prezydent republiki Ekwadoru dr Jose Maria Valasco Iharrar przyjął w dniu 25 bm. na audien- cji w pałacu prezydenckim ambasadora PRL w Ekwadorze dr. Witolda Jurasza, który złożył listy wierzności.

● Dnia 25 bm. prezydent republiki Iraku gen. Ahmad Hasan al-Bakr przyjął ambasadora PRL w Iraku Stanisława Turbańskiego. Ambasador, w imieniu przewodniczącego Rady Państwa i rządu PRL, przekazał prezydentowi Bakrowi wyrazy uznania i gratulacje w związku z osiągnięciem porozumienia w sprawie pokojowego i demokratycznego rozwiązania problemu kurdyskiego. (PAP)

Rozmowy Podgornego z cesarzem Iranu

Agencja TASS donosi z Teheranu, że w dniu 26 marca odbyły się rozmowy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego z cesarzem Iranu Mohamadem Reza Pahlawim.

W atmosferze przyjaźni dokonano pożytecznej wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-irańskich i niektórych aktualnych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Obie strony dały wyraz swemu zadowoleniu w związku z obecnym stanem dobrosąsiedzkich stosunków. (PAP)

14 czerwca wybory do Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło skład centralnej komisji wyborczej do spraw wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, które odbędą się 14 czerwca br. Wybranych będzie 1517 deputowanych. W skład komisji wchodzi 27 osób. Jej przewodniczącym wybrany został Wiktor Jermilow — ślusarz z zakładów „Krasnyj Proletarij”. Do komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich 15 republik radzieckich. (PAP)

Walki w północnej części Czadu

Agencja France Presse podaje, że w ostatnich dniach obserwuje się nasilenie działalności partyzanckich oddziałów plemienia Tubu, które zbuntowały się przeciwko reakcyjnemu prezydentowi Czadu, Tombalbaye. Plemię Tubu liczące około 80.000 ludzi, zamieszkuje północną część kraju.

W czwartek podczas starć, zginęło trzech dalszych żołnierzy francuskich z kontyngentu, który wspiera prezydenta Tombalbaye. (PAP)

Usuwanie „burżuazyjnych“ koncepcji gospodarczych w ChRL

Władze chińskie zaangażowane w kampanię rozniesienia historii wojennej wezwwały robotników, by każdą zaoszczędzoną złotką traktowali jako cios we wrogów Pekinu.

Wezwanie to ukazało się w dzienniku „Zenminzhipao“ w artykule opisującym sukcesy fabryki parowozów i taboru kolejowego w Sieniangu w Chinach Północnych. Prasa chińska prowadzi kampanię usuwania „burżuazyjnych i kontrrewolucyjnych koncepcji gospodarczych”. Cytuje przy tym myśl przewodniczącego Mao Tse-tunga o tym, że „praca ideowo-polityczna jest aortą całej działalności gospodarczej”. Winę za trudności, do jakich przynajmniej się prasa chińska, przypisuje się Liu Szao-tsi i jego grupie. „Zenminzhipao“ z 23 bm. pisał z odcieniem szyderstwa, że „przypisywanie czołowej roli rentowności”, „przypisywanie czołowej roli technice” oraz „pozwolenie specjalistom na kierowanie fabrykami” — to oznaki rewizjonizmu w życiu przedsiębiorstwa.

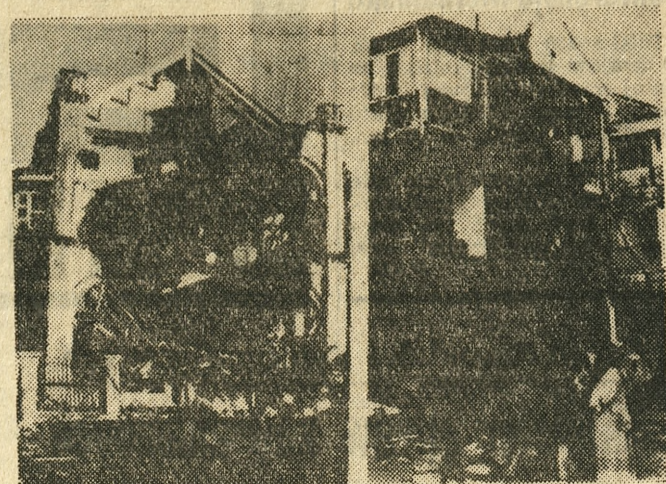
Oddziały te zostały przewiezione amerykańskimi samolotami z Syjamu na pomoc działającym w Laosie jednostkom plemion Meo, które są również finansowane i kierowane przez CIA.

Głównym zadaniem „tajnej armii USA” jest jednak nie tyle udział w klasycznych operacjach bojowych, ile prowadzenie akcji dywersyjnych i zamachowych przeciwko aparatowi władzy komunistycznej w poszczególnych rejonach. Konkretnie chodzi o mordowanie komunistycznych aktywistów oraz sianie niepokoju na kontrolowanych przez komunistów terenach.

Korespondent „Washington Evening Star” wskazuje, że kierujący wszystkimi wymienionymi działaniami agencji CIA, występują z reguły pod przykrywką amerykańskich dyplomatów i urzędników rolniczych „biur pomocy”.

„Amerykanie — pisze korespondent — zapewniają dowodzenie, dostawę broni i szkolenie. Natomiast prowadzenie walki należy do Azjatów”.

Po trzęsieniu ziemi w Bombaju



23 bm. Bombaj nawiedziło silne trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele budynków w mieście. 25 osób zginęło a 200 zostało rannych. Na zdjęciu: uszkodzony budynek mieszkalny (z lewej) i ruiny budynku biblioteki publicznej (z prawej).

CAF — UPI — telefoto

200 tys. gości w miejscowościach górskich

Osrodk turystyczne przed feriami świątecznymi

W przedświątecznym tygodniu ośrodki wypoczynkowe całego kraju wypełniły się wczasowiczami.

Przeszło 200 tys. gości z kraju i zagranicy spędzi święta w górskich i podgórskich miejscowościach woj. krakowskiego.

W Krynicy, Szczawnicy, Rabce i Muszynie wykupiono wszystkie kwatery prywatne. W Krynicy spędzi święta blisko 10 tys. osób. Niestety, gospodarze nie proponują wczasowiczom większych atrakcji poza wieczorkami tanecznymi i spotkaniami „przy pół czarnej”, bowiem — z braku odpowiednich sal — nie przyjeżdżają tu zespoły kabaretowe i teatralne.

W Karkonoszach — ciasno. Schroniska „pekają w szwach” i PTTK skierowało część turystów do kwatery prywatnych. Kilka tysięcy wczasowiczów spędzi święta w domach FWP. Do Szklarskiej Poręby i Świeradowa przybędą na tournée artyści operetki i opery warszawskiej. Przewidziane są występy teatru jeleniogórskiego.

go oraz koncerty i taneczne wieczorki. Wytrawni piechurzy mogą się wybrać do schroniska „Samotnia”, gdzie w drugi dzień świąt odbędzie się slalom narciarski.

W górach nadal utrzymuje się zagrożenie lawinowe i GPR ostrzeża przed spacerami w rejonach karkonoskich kotłów i żlebów.

Świąteczni goście przebywają już również w pensjonatach „Orbisu” i schroniskach PTTK w Zakopanem.

W najpiękniejszych miejscowościach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego — w Wiśle, Szczyrku, Jaszowcu, Zwardoniu, Ustroniu i Mikuszowicach spędzi Wielkanoc przeszło 40 tys. mieszkańców woj. katowickiego.

Są natomiast wolne miejsca w ośrodkach wypoczynkowo-kuracyjnych Rzeszowszczyzny, gdzie już dawno nie notowano takiej pustki w hotelach, domach turystycznych i schroniskach rozsiadanych na terenie Bieszczadów. Pełno jest jedynie w sanatoriach Iwonicza-Zdroju. (PAP)

W poznajskiej WSR

Przygotowania do zjazdu absolwentów

Na konferencji prasowej rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu — prof. dr Zbyszko Tucholka, poinformował przedstawicieli prasy i radia o przygotowaniach do jubileuszowego zjazdu absolwentów byłego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej, który ma odbyć się 5 i 6 października br. Połączony z sesją naukową, ma przedstawić dorobek nauki rolniczej i wyższych studiów rolniczych w Wielkopolsce.

Mają one w naszym regionie już stuletnią tradycję, bowiem już za czasów zaboru pruskiego, powstała Wyższa Szkoła Rolnicza w Zabikowie. Mimo krótkiego żywota (zlikwidowana przez zaborców), odegrała znaczną rolę, bowiem jej organizatorzy i wykładowcy po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku przyczynili się do uruchomienia studiów rolniczych i leśnych przy powstałym wówczas Uniwersytecie Poznańskim.

Jubileuszowy zjazd absolwentów zwołany w związku z tymi dwoma rocznicami ma spełnić jeszcze jeden doniosły cel. Chodzi o nawiązanie bezpośrednich kontaktów z byłymi wychowankami uczelni, o zebranie jak najwięcej informacji o ich awansie życiowym, przydatności w praktyce zawodowej, wiedzy zdobytej na studiach. Do tej pory nawiązano kontakty i ustalono adresy i miejsca pracy 6400 wychowanków na ponad 11 tysięcy absolwentów studiów rolniczo-leśnych UP i WSR, którzy w ciągu miniego 50-lecia wykształcili się w Poznaniu. Liczy się na udział w zjeździe 4,5 tysiąca wychowanków. (emp)

555 lat stosunków dyplomatycznych

Dokończenie ze str. 1

cji, która pozostając członkiem paktów wojskowych NATO i CEN TO, podjęła przed kilkunastu laty w polityce zagranicznej kurs zbliżenia do krajów socjalistycznych.

Miedzy rządami Polski i Turcji istnieje zbieżność lub znaczne podobieństwo poglądów na niektóre podstawowe problemy międzynarodowe. Oba rządy wyrażają pragnienie działania na rzecz rozwoju pokojowej współpracy między narodowej w oparciu o zasady niezawisłości, suwerenności, równości, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i rozwiązywania spornych spraw na drodze pokojowych rokowań.

Ożywienie stosunków polsko-tureckich uwidoczniło się m. in. we wzajemnych wizytach delegacji i parlamentów obu państw, mi- nistrów spraw zagranicznych, handlu zagranicznego oraz zdrowia, a także gospodarzy stołce obu krajów. W 1963 r. gościł w Polsce przewodniczący tureckiego zgromadzenia narodowego — Ferruh Bozbeyli, a w ub. r. — delegacja gospodarczo-planistyczna.

Polsko-tureckie stosunki handlowe reguluje umowa z 1948 r. Wzajemne obroty wykazują w ostatnich latach stałą tendencję rozwoju. Tureckie plany przemysłowe wienia kraju otwierają dalsze możliwości w tej dziedzinie.

Można oczekiwać, że wizyta min. Caglayangila przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków między obu krajami. (PAP)

Dziśnieszyszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek

Kran w każdym mieszkaniu

Woda — ważny surowiec

Dzień dobry. Proszę o szklanke wody. Zaszło mi w gardle.

— Bardzo mi przykro, ale nie mogę panu podać. Proszę trochę zaczekać, zaraz przywiozę...

— Przywiozę?...
— Tak, proszę pana. Studnie nam wyschły, a nikt we wsi nie ma wierconej. Musimy dowozić dla nas i dla inwentarza.

Rozmowa, której fragment przytoczyłem, odbyła się podczas upalnego lata 1969 roku w jednej z wiosek w okolicy Mosiny. Zaczekałem oczywiście na wodę. Przy okazji wysiłku, chałem wykładu gospodini na temat zapotrzebowania wody w jej zagrodzie. Każda krowa — a mają ich sześć — powinna wypić na dobę 70 litrów, teraz dostaje „z przydziału” zaledwie 40 litrów. Pomijając inne aspekty, nie dopojenia, powoduje ono spadek mleczności. Niedobór wody odczuwa trzoda chlewna, drób. Zasychają warzywa w ogródku. Ludzie gaszą pragnienie mlekiem, maślanką, serwatką.

Rozmowa się urwała. Gospodarz z synem przywieźli wodę z Warty. Beczkowozem, o pojemności 500 litrów. Musi starczyć na dobę dla... wszystkich. Podano mi szklanke. Gdy zobaczyłem jej zawartość — pragnienie znikło. Przypominała kolorem całkiem coś innego.

Woda. Jej deficyt występuje w Wielkopolsce od wielu lat. Nie tylko w okresach suszy. W dziesiątkach wsi dowozi się wodę nawet podczas normalnych warunków meteorologicznych. W płytkich studniach zanika, a jeżeli jest, to niezdatna do picia dla ludzi i zwierząt. Według badań i ustaleń Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, takich studni mamy na wsi wielkopolskiej ponad 50 procent. Sytuację mogą poprawić tylko studnie głębinowe i co za tym idzie sieć instalacji wodociągowej, do czego zmierzają — również od wielu lat — nasze władze wojewódzkie.

Jakie są wyniki dotychczasowych poczyną w tym zakresie?

Trzeba przyznać, że jak na nasze możliwości, dyktowane trudnościami materiałowymi, limitami finansowymi i zdolnościami przerobowymi, zrobiono w naszym województwie sporo. Ujęcie wody i system rozpraszania posiada już 1150 jednostek osiedleńczych — jak to określała fachowcy. Mówiąc prościej, instalacje wodociągowe posiada 600 państwowych gospodarstw rolnych, 260 spółdzielni produkcyjnych, 80 wsi indywidualnych i 213 pozostałych jednostek, do których zalicza się przedsięwzięcia rolne WSR oraz instytutów naukowych i doświadczalnych, państwowe ośrodki maszynowe, gminne spółdzielnie, międzykółkowe bazy maszynowe itp. instytucje pracujące na wsi.

Rzecz jasna, że mieszkający w określonych jako PGR-owskie jednostkach osiedleńczych, indywidualni rolnicy korzystają z wodociągów na równi z pracownikami wspomnianych przedsiębiorstw. Dodać warto, że plan wodociągowania wsi na rok 1970 przewiduje włączenie do sieci 149 jednostek osiedleńczych, w tym m. in. 69 PGR-ów, 31 spółdzielni produkcyjnych i 32 wsie indywidualne. Do końca roku bieżącego 1/4 wielkopolskich wsi posiadać będzie sieć wodociagową. Woda jest ale szkopuł w tym, że na dużych głębokościach, sięgających od 30 do 220 m w głąb ziemi. Tak ustalili zespół pracowników nauko-

wych warszawskiego Biura Studiów i Projektów Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę, który na zlecenie Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN przeprowadził na naszym terenie kompleksowe badania geologiczne, hydrologiczne, ekonomiczne, inwestycyjne i organizacyjne w zakresie budowy wodociągów na wsi. Według tych ustaleń, wody głębinowe zdadne do picia, zalegają w układach geologicznych trzecio i czwartorzędowych, jurajskich i kredowych, a więc bardzo głęboko. Rzadkie są rejon, gdzie woda występuje powyżej 30 metrów.

Toteż opracowując perspektywiczny plan zaopatrzenia wsi w wodę na lata 1971—1995, wspomniany zespół projektantów przedstawił trzy warianty jego realizacji. Wszystkie trzy preferują budowę wodociągów w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych oraz we wsiach z tymi jednostkami skojarzonych. W drugiej kolejności idą wsie gromadzkie rozwojowe, a w trzeciej pozostałe wsie o zwartej zabudowie, wybierane według kryteriów największego zapotrzebowania. Przysiółki i gospodarstwa oddalone od centrów wiejskich będą musiały, niestety, poczekać dłużej na dołączenie do sieci wodociągowej. Decyduje tu bowiem z konieczności ekonomiczny rachunek nakładów inwestycyjnych i kosztów budowy.

Który z tych trzech wariantów projektu planu perspektywicznego zostanie wybrany do realizacji, nie zostało jeszcze zdecydowane. Jedno jest pewne: ogólny koszt zwodociagowania wsi wielkopolskiej wynosić będzie około 10 miliardów złotych. Ale problem nie leży tylko w pieniądzu, lecz przede wszystkim w zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw, spółdzielni i zakładów powołanych do budowy urządzeń zaopatrzenia wsi w wodę oraz w dostawach materiałów instalacyjnych. Dla zrealizowania tak gigantycznego programu, potrzeba będzie stalowych rur — 273 kilometrów, wszelkiego rodzaju rur wodociagowych (azbestowo-cementowych, ocynkowanych, betonowych, żeliwnych) ponad 13 tysięcy kilometrów. Ponadto: 3660 hydroforów wodociagowych, 55 tysięcy sztuk hydroforów zagrodowych, 56 tysięcy różnego rodzaju pomp, 4 tysiące odzłaziaczy, 1200 chloratorów i prawie 2 tysiące sprężarek.

Realizując przedstawiony tu w syntetycznym skrócie plan perspektywiczny zwodociagowania wsi, musimy jej mieszkańcom dostarczać sukcesywnie w łącznej ilości: 176 tysięcy zlewów lub zlewozmywaków, 132 tysiące kłozetów spłukiwanych, 88 tysięcy wanien lub pryszniców, 45 tysięcy urządzeń do podgrzewania wody i tak dalej i tak dalej.

A to są tylko potrzeby w omawianym zakresie jednego województwa, poznańskiego, które jako pierwsze w kraju zdobyło się na tak szczegółowy plan perspektywiczny. Przemówimy te potrzeby przez 17 wojewódzkich jednostek administracyjnych, a łatwo dojdziemy do wniosku że nie tylko wieś i rolnictwo, ale także przemysł musi się zdobyć na nie lada wysiłek inwestycyjno-produkcyjny. Zrobić zaś to wszystko musimy, gdyż bez dobrej wody, trudno byłoby nam rozwijać dalej produkcję rolną w ogóle, a hodowlaną w szczególności. Przy tym higiena i zdrowie ludzi też stanowi element nie do zlekceważenia.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Przywykliśmy kojarzyć farmaceutę nieodłącznie z apteką i jej zapleczem, a jego pracę — z wydawaniem zapisanych przez lekarza medykamentów. Tymczasem farmacja uległa w ostatnim czasie nader poważnym przeobrażeniom, w sensie jej rozległości i ścisłości kontaktów ze środowiskiem gospodarczym. Farmaceuta już dawno wyszedł poza aptekę, wkraczając przede wszystkim do przemysłu. Zapotrzebowanie na kadry farmaceutyczne, wyszkolone jednak w pojęciu nieco odmiennym, szerszym od tradycyjnego, jest ogromne. Na absolwentów tego wydziału AM czekają dziś laboratoria analityczne i toksykologiczne, czeka służba SANEPID, krwiodawstwa, kontroli żywności, ochrony powietrza, wreszcie rozbudowany w ostatnich latach ogromnie, przemysł farmaceutyczny i zielarski.

To społeczne i gospodarcze zapotrzebowanie skłoniło Ministerstwo Zdrowia do zreformowania kierunku studiów farmaceutycznych.

Dokonuje się tego stopniowo; obecnie już I i II rok pracuje zgodnie z nowymi założeniami programowymi. Na czym one polegają? Przede wszystkim zwiększono liczbę kierunków specjalistycznych i zdecydowano, iż w boru ich dokonuje student już po III roku (przedtem po IV). A ma do wyboru obecnie kierunki następujące: apteczny, technologiczny, analityki medycznej, zielarski i analityki farmaceutycznej (analiza żywności i toksykologia). W związku z tym, zmianie uległy również praktyki, do tej pory odbywane tylko w aptekach, obecnie — we wszystkich związanych z wyżej wymienionymi kierunkami jednostkach produkcyjnych lub usługowych.

Zreformowano też sam proces dydaktyczny. Krótkie, syntetyczne wykłady, oparte o dobrze opracowane podręczniki, zastawiają mając studentowi więcej czasu na zajęcia samodzielne, przede wszystkim zaś — na zajęcia praktyczne na uczelni.

Ostatnie dwa lata poświęcone są szeroko rozbudowywanym przedmiotom specjalistycznym. Poza tym program wzbogacono o liczne nowe przedmioty, takie np. jak: rysunek techniczny, elektronika, automatyka przemysłowa, inżynieria chemiczna.

Tak przygotowany absolwent wydziału będzie mógł stać się wartościowym pracownikiem wielu czekających nań dziedzin życia. Wielkie jest np. zapotrzebowanie na analityków chemicznych, wia domo bowiem, że współczesna medycyna opiera się w poważnym stopniu na analizie. Mi-

Farmaceuta zawód awansujący

Ministerstwo Zdrowia zgłosiło zapotrzebowanie na 300 takich fachowców — niestety brak dotąd osób odpowiednio przygotowanych.

Tak samo rozległe perspektywy stwarza nasz przemysł farmaceutyczny, który w ostatnich latach z kopciuszka zmienił się w cenionego na rynku światowym partnera. Ma jednak i on swoje problemy.

Np. „Polfa” pracuje obecnie nad udoskonaleniem formy leku, kwestia jego trwałości, przyswajalności, wreszcie wyglądu zewnętrznego, która ciągle u nas ku leje. Opanowaliśmy świetnie syntezę leku — czas pomyśleć o drugiej fazie tzn. nadaniu mu odpowiedniej formy, co ma swe ogromne znaczenie eksportowe. Tak więc i „Polfa” czeka na nowocześnie wykształconych fachow-

ców, którzy jej w rozwiązywaniu tego problemu pomogą.

Rok bieżący ważny jest dla poznańskiej farmacji, jako że teraz właśnie przypada 50-lecie istnienia Wydziału Farmaceutycznego, jednego z najstarszych w Polsce. Do roku 1939 dał on Polsce 886 absolwentów, po wojnie — 1993, w tym 128 doktorów, 19 habilitantów. Warto przypomnieć, że nasi absolwenci zajmują dziś poważne stanowiska w wentów, po wojnie — 1993, w lu z nich, jak np. obecny kierownik Katedry Techniki Chemii Środków Leczniczych AM w Warszawie — prof. S. Biniecki — opracował nowe oryginalne polskie leki.

Poznańska farmaceutyczna myśl naukowa daje swój poważny wkład w ogólnopolski dorobek, ukierunkowany aktualnym zapotrzebowaniem gospodarczym. Katedra Techniki Chemii i Środków Leczniczych pracuje nad syntezą środków chemicznych, służących dla ochrony przeciw promieniowaniu. Katedry: Chemii Farmaceutycznej i Farmacji Stosowanej współpracują z „Polfa” w dziedzinie badań nad jakością i trwałością leków, Katedra Bromatologii bada pozostałości pestycydów w żywności, Zakład Chemii Toksykologicznej współpracuje z przemysłem w celu wyeliminowania substancji trujących, zagrażających pracownikom zakładów produkcyjnych. Zakład Mikrobiologii stara się zwiększyć sterylność leków, Katedra Farmakognozji — opracowuje i bada nowe leki pochodzenia roślinnego zaś Katedra Chemii Nieorganicznej bada wartości polskich wód mineralnych. Wiele prac wykonywanych jest na zlecenie PAN.

Swoją jubileusz farmaceutów poznańscy święcić będą podczas uroczystej sesji naukowej, która odbędzie się 15 IV. Przewidziano uroczyste publiczne promocje doktorów, wręczenia odznaczeń i nagród, w drugiej części zaś, obrady o charakterze naukowym. (wch)

OPERA

Początki zmian

W sumie sopraniska wypadła bławo, zwłaszcza że teatr nasz tego dnia popisał się pierwszorzędną ekipą, stanowiącą trudną do pokonania konkurencję. M. Koubka jako Edgar zaśpiewał tenorem tak pełnym blasku i mocy, lecz i zarazem lirycznej miękkości, że Opera nieomal zatrzęsła

się od oklasków publiczności. Bogato zabrzmiały głosy barytona M. Kondelli (lord Henryk) oraz basisty A. Kizewheny (Kapełan), artystów znajdujących się obecnie w wybornej kondycji wo kalnej.

Nowa dyrekcja na razie nie startuje z jakimś cyklem efektownych premier. Te są dopiero w powiedzi. Trwa praca nad podciągnięciem poziomu orkiestry i chóru. Natomiast poszczególne spektakle ulegają różnym jakże potrzebnym zmianom obsad. Przede wszystkim młodszymi solistom daje się okazję pokazać w dotychczas nierealizowanych partiach. I tak B. Zagórzan ka kreuje teraz Mimi w „Cyganerii”. Z. Donat jest Gildą w „Rigoletto”. Jeszcze nie udało mi się wysłuchać tych przedstawień. Za to opowiem o „Tosce” z I. Jezierską w roli tytułowej. Artystka w ubiegłych sezonach śpiewała z powodzeniem „Halke”. Teraz jako heroina dramatu Pucciniego wypracowała swą rolę bardzo starannie i czysto pod względem muzycznym. Wyglądała uroczo w stylowym kostiumie z trenem. Jest rzeczą oczywistą, że absolutnie swobodnie aktorstwo zyska Jezierska przez częstszy kontakt ze sceną, który ambitej solistce zapewne umożliwi dyrekcja. Jako Scarpię z dużą rutyną śpiewał S. Budny. Malarza Cavaradossiego odtworzał S. Romański.

Tenże sam tenor z trafnym wyrazem dramatycznym podaje tytułową rolę „Tannhäusera”. Spektakl jest muzycznie reprezentacyjny dla naszej Opery, choć reżyserstwo stanowczo zbyt słaby i oratoryjny — stąd teatralnie przyciężki. Nieobszerna ale odpowiedzialną partię Wenus kreuje także Jezierska. Na zmianę z J. Rozelówną i A. Dankowską. Jako Elżbietę słyszałem A. Wołanowską, której sopran, w okresie przejściowej niedyspozycji, ostatnio wraca do zwykłej, dobrej formy i dzięki swojej srebrzystej barwie oraz nośności, tak łatwo przenika gęstwę orkiestry wagnerowskiej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

NRF u progu XX Olimpiady (3)

Sojusz grup nacisku

we Frankfurcie nad Menem (gdzie zresztą znajdują się biura DSB), stanął znany wielki kapitalista Josef Neckermann (to warowe domy wysyłkowe, przedsiębiorstwa budowy domków jednorodzinnych). W skład członków fundacji wchodzi ponadto oprócz ludzi interesu wpływowe osobistości ze świata politycznego, ministrowie, profesorowie itd. Ci przedstawiciele elity władzy i nauki pełnią rolę pośredników wywierających z jednej strony dyskretny nacisk na pracodawców, z drugiej zaś szukających rozwiązań znośnych dla obu stron, tzn. dla pracodawców i usportowionych pracobiorców.

W 1968 r. Zrzeszenie Niemieckich Pracodawców (Bundesvereinigung der Deutschen Arbeitgeber-Verbaende), zalecając swoim członkom niesienie pomocy sportowcom wskazanym przez fundację, wznowiło apel Daumeego, kierując do nich zalecenie następującej treści:

„Uprasza się zakłady przemysłowe, aby nie krzywdziły tych sportowców pod względem finansowym, jak również aby nie utrudniały ich rozwoju zawodowego. Zrzeszenie pragnie dołożyć wysiłków, aby pomóc DSB oraz NKOl w ich przygotowaniach do 1972 r.

O rozmiarach pomocy rozwijanej przez fundację niech świadczy fakt, że o ile w 1968 r. objętych nią było 384 czołowych sportowców — praktycznie biorąc cała kadra olimpijska — o tyle już w 1969 r. korzystało z niej ponad tysiąc sportowców, przy czym idące w miliony marek nakłady na tę pomoc uważa się ciągle jeszcze za nie nadające się do potrzeb.

W „opini” Daumeego — współinicjatora „pomocy sportowej” — akcja ta spełnia „ważne zadanie społeczne”. Jest on daleki od traktowania tej akcji, jako naruszającej przepisy o amatorsztwie, jednakże dla uśmierzania wewnętrznych niepo-

kojów i wątpliwości odwołał się on nawet do opinii „autorytetów moralnych”, np. „filozofów religii”. Opinia tych „autorytetów” była jednoznaczna: „nie jest to wykroczenie przeciwko prawom olimpijskim, lecz społeczny obowiązek”. W kontekście rosnących ambicji „Niemieckiej Pomocy Sportowej” interpretuje się m. in. i inne powody, które skłoniły von Opla do ustąpienia z prezesury DOG. Nie widział on po prostu w tych warunkach dalszego sensu działalności DOG.

Spróbujmy dokonać krótkiego podsumowania tego tematu. Na tle możliwości, jakie otworzyły się na fali organizacyjnej go ożywienia wywołanego przygotowaniem do igrzysk olimpijskich 1972 r., wyzwolone zostały ambicje poszczególnych liderów zachodnoniemieckiego systemu kultury fizycznej.

Okazało się, że konsolidacja władzy w tym systemie jest tylko pozorna, że poza kulisami urzędowej jednomyślności toczy się bezpardonowa walka o wpływy i przyszłe zasługi. Daume — najbardziej może dziś znany Niemiec na świecie — opuścił piastowane przez 19 lat kluczowe stanowiska prezesa DSB i NKOl; zatrzymując jedynie w swoich rekach kierownictwo komitetu organizacyjnego igrzysk. Georg von Opel przestał kierować DOG. Zarysował się kompetencyjny zatarg między ministrem Benda a kierownictwem DSB, wywołany tendencją do ingerencji czynnika państwowego w sprawę sportu.

Ujawnił się sojusz podstawowych grup nacisku zmierzający do zdyskontowania przyszłego sukcesu igrzysk w politycznym, ekonomicznym i moralnym interesie NRF.

Dr GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI

Hodowcy zwierząt gospodarskich we wszystkich krajach nie ustają w pracach nad uszlachetnianiem istniejących ras i tworzeniu nowych.

M. in. na wyspie Tasmania, należącej do Federacji Australijskiej, wyprowadzono ostatnio nową rasę owiec nazwaną Kormo. Pracę nad jej otrzymaniem rozpoczęto w 1960 roku, krzyżując owce merynosów z baranami rasy Korridel. Obecnie już od owiec Kormo, które nie początkowo dawały średnio po 3,8 kg, otrzymuje się po 5,4 kg wełny. Waga one przeciętnie po 9 do 13 kg więcej od

Nowe rasy zwierząt gospodarskich

owiec merynosów. Najważniejszą jednak zaletą tej nowej rasy jest zdolność korzystania z pastwiska nawet pokrytego śniegiem w zimie. Dzięki temu owce Kormo utrzymywać można okrągły rok na wypasach, bez dokarmiania paszami konserwowanymi.

We Francji, znów na drodze rozlicznych krzyżowań, otrzymano nową rasę kur „lionska”. Kury te, o upierzeniu czarnym z zielonkawym połyskiem, są czubate. Odnaczają się one dobrą nieśnością, gdyż dochodzą do 260 jaj rocznie od sztuki, drobnym kośćcem i bardzo delikatnym mięsem.

Prace hodowlane nad wyprowadzeniem tej nowej rasy rozpoczęto w 1952 r. (PAP)



FILM

Sensacja na kredyt

„OSTATNI ŚWIADEK” film pro dukcji polskiej. Scenariusz: Jan Kowalski. Reżyseria: Jan Batory. Zdjęcia: Antoni Wójcicki. Wyko nawcy: dr Olszak — Stanisław Mi kulski, Dunger/Berger — Janusz Bylczyński, Goltz/Klaus — Ed mund Fetting, profesor Schmidt — Artur Miodnicki, jego córka Lui za — Maja Wodecka, komendant MO — Elżbieta Kuziemska, „geolo dz” — Stanisław Niwiński i Woj ciech Duryasz.

Jan Batory lubuje się w fil mie sensacyjnym. Na uwa gę zasługuje zwłaszcza jego udane „Spotkanie ze szpiegiem”. Zdobyte doświad czenie budzi zaufanie u widza i krytyki, każe o czekać w nowych filmach tego gatunku rozwoju umiejętności re żyserskich u ich realizatora. Je go samego też zresztą zobowią zuje wobec odbiorców. Z zacie kawieniem więc oczekiwaliśmy „Ostatniego świadka”, w którym Batory zamierzał w sensacyjnej formie przypomnieć widzowi hi tlerowskie zbrodnie wojenne i

agresywną działalność rewizjoni stycznych organizacji neohitlerow skich.

Temat konkretnie wygląda na ślepiący. Gdzieś na Dolnym Śląsku tuż pod koniec wojny hi tlerowcy wymordowali mieszkań ców obozu koncentracyjnego. Przedtem jednak wybrali co sil niejszych, by ich użyć do akcji przewiezienia i ukrycia w górach kilkudziesięciu skrzyń zawie rających zrabowane kosztowno ści. Po wykonaniu akcji więźnio wie zostali na miejscu bestial sko wymordowani. Pozostał wsza kże przy życiu jeden — doktor Olszak — który po wojnie osie dlił się w pobliskim miasteczku i będzie próbował odnaleźć skarb, co mieszkańcy miastecz ka przyjmą jako nieszkodliwą ma nię. Tamże przybędą jednak po latach dwaj główni wykonawcy „akcji skarb”, jak zresztą także akcji likwidacji obozu i jego więźniów. Są to teraz działacze organizacji rewizjonistycznych.

Przybywają oczywiście pod przy branymi nazwiskami, z paszporta mi austriackimi. Olszak ich poz na, ale nikt nie daje wiary je go zeznaniom. Postanawia więc sam tropić rzekomych entomolo gów, oni zaś — zdając sobie sprawę jak niebezpiecznym jest Olszak świadkiem — próbują go zgładzić. Reszty nie dopowiem, aby nie psuć nikomu satysfakcji oglądania.

Choć właśnie z tą satysfakcją jest nielogo. Interesująca za po zo ru akcja, sensacyjny wątek zos tały zrealizowane wyjątkowo nieudolnie. Rzecz chyba była nie udana już na etapie scenariu sza, reżyseria zaś pogryzła spra wę osłabła. Film wygląda jak zlepek różnych scenek nie wynikających bezpośrednio jed na z drugiej, roi się od sytua cji zgola nieprawdopodobnych (zbrodniarze wojenni przybywa ją na miejsce zbrodni!), a co najgorsze — akcja łączy się tak niemiernie, że można zapomnieć, że ogląda się film jak by nie by ło sensacyjny. Choć do filmu za angażowano kilku rutynowych, popularnych aktorów zwraca u wagę bardzo mierny poziom ak torstwa. Widać jak ci aktorzy się męczą, jak nie bardzo wiedzą, co z sobą zrobić. Najgorzej wypadł Mikulski, który po bohaterskich wyczynach w „Stawce większej niż życie” snuje się tutaj jako maniak, któremu nic nie wycho dzi i który co chwilę przegrywa kolejne pojedynki z przeciwnika mi, a wśród przyjaciół ma opinię nieszkodliwego fiksata. Szkoda doprawdy Mikulskiego do tej ro li.

Szkoda zresztą większa w tym, że zmarnowany został temat i o kaza zabawienia widza sensa cyjnym wątkiem, co przy okazji byłoby połączone z lekcją poli tycznego myślenia. Tego zaś nigdy za wiele. Ale trudno w tym wypadku mówić zarówno o lekcji jak i o zabawie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Pomysł „Kaczki” był cenny i na czasie. Taką opinię wyrazili zgodnie uczestni cy konferencji zorganizowanej przez dziennikarskie koło ło wieckie nr 203 „Kaczka” w Po znaniu.

Celem konferencji, która od była się w wigilię wiosny, było zapoznanie dziennikarzy prasy, radia i telewizji z aktualną sy tuacją w łowiectwie wielkopolskim oraz ocena strat w pogło wiu zwierzyny w czasie tego rocznej zimy. W tym udanym i potrzebnym spotkaniu uczest niczyli również przedstawiciele władz administracyjnych i ło wieckich, instytucji związanych z gospodarką łowiecką, rolną i ochroną przyrody.

Statystykę łowiecką w na szym województwie przedsta wił przewodniczący Wojewódz kiej Rady Łowieckiej, Andrzej Sliwiński. Polski Związek Ło wiecki w Wielkopolsce posiada 203 koła do których należy ogółem 4819 myśliwych. Ob wodów łowieckich jest 485, z czego 80 proc. pozostaje w ges tii kół wielkopolskich. Koła po znańskiego PZŁ zatrudniają

Zwierzyna łowna dobrem społecznym

Racjonalna gospodarka ło wiecka w najbliższych latach pójdzie więc w kierunku zacho wania stanu zwierzyny grubej, proporcjonalnie do możliwości wyżywieniowych poszczegól nych rejonów. Będzie to miało zasadniczy wpływ na stopnio we zmniejszanie rozmiaru szkód, powodowanych w skali całego województwa zwłaszcza przez dziki. Umożliwi też su kcesywne zagospodarowanie ło wisk, co wpłynie na dalszą in tensyfikację gospodarki ło wieckiej.

Obecnie niemożliwe jest jesz cze sprezywanie planów re gulacji pogłowia zwierzyny gru bej, gdyż ocena strat wskutek zimy jest przedwczesna. Infor macje o ubytkach są obecnie niepełne i często bardzo róż

niące. Pomagając zwierzynie, znaj dującej się w szczególnie trud nych warunkach tegorocznej zimy, wykazali w pełni oby watelską postawę. Oprócz do karmiania przez większość kół łowieckich, zwierzynie poma gała również młodzież, człon kowie ZMW i harcerze — oraz starsi mieszkańcy wsi i miasteczek — ludzie dobrej woli i zdrowego rozsądku.

Toteż demokratyzacja łowie ctwa w Wielkopolsce, jak to stu szenie przedstawione na konfe rencji — jest jednym z przeja wów przystawienia już wielko polskiej gospodarki i uznania dla społeczeństwa.

Wyda się, że przyjęcie do PZŁ przodujących młodych rolników, może dać duże go spodarcze i społeczne korzy ści. Będą oni współgospoda rami łowisk położonych na ich polach i ich interwencja oraz walka z kłusownictwem stanie się bardziej skuteczna. Podczas tej zimy około 20 tys. młodzieży z wielkopolskiej organizacji ZMW poma gało zwierzynie — wyłożono kilkanaście ton karmy i zlik widowano 210 sidi.

Łowczy wojewódzki, inż. Kazimierz Grzesiak, wyraził uznanie dla inicjatywy „Kacz ki”. Stwierdził on, że gospo darka łowiecka jest nieodłączną częścią państwowych i społecznych działań w ochro nie i kultywowaniu przyrody ojczystej.

Najważniejsze zadania w bieżących dniach to: usuwanie martwych sztuk w łowiskach, dalsze podawanie suchej i soczystej karmy zwierzynie płowej i ptactwu, uzupełnie nie niezwończone liszawek oraz wypuszczenie pozostających pod opieką ludzi saren i ku ropatw, gdyż dłuższy pobyt w zamknięciu wpływa ujem nie na ich ponowne przystoso wanie się do wolnego życia.

MIECZYSLAW POCHWICKI

DO REDAKTORA GŁOSU

O polska mowo!

W notatkach prasowych ostatnich dni znalazłem słowo „spodniemy” na określenie kompletu damskiego, składają cego się ze spodni i żakietu.

Jeśli tak dalej pójdzie, usły szymy w radio lub telewizji coś w tym rodzaju:

„Po zakończeniu sympozju mu w plenumie, prezes za siadła w pięknym spodniem w przedyumie na podiumie”.

Wyda się, że tego nie wy trzymałby już nawet „upiór dzienny lub nocny” z „usług pralniczych”.

O polska mowo!

Prof. dr TADEUSZ CYPRIAN

przed 25 laty GŁOS pisał:

WTOREK, 27 MARCA 1945

— Komunikat Radzieckiego Bura Informacyjnego podawał tego dnia, że 24 marca wojska radzieckie dotarły do przedmieść Gdańska. Trwała też likwidacja wojsk hitlerowskich pod Królew cem.

— W Teatrze Wielkim odbyła się w niedzielę, 25 marca, wielka manifestacja. Wicewojewoda Poz nański wygłosił zasadniczy referat dotyczący zagadnień gospodar czych i politycznych Ziemi Wiel kopolskiej w nowej rzeczywisto ści.

— W Poznaniu działało już 21 stołówek miejskich i 65 prywat nych.

— Opublikowano rozkład jazdy pociągów na okres wiosenny.

ŚRODA, 28 MARCA

— Na pierwszej stronie opubi kowano Memorandum Tymczaso wego Rządu Polskiego w sprawie udziału Polski w konferencji w San Francisco.

— Depesze z tego dnia donosiły o wdarciu się wojsk radzieckich do Gdańska i Gdyni. Równocześ nie na Zachodzie armie sojusznice przerwały główną linię obro ny niemieckiej. Armia amerykań ska dotarła do Frankfurtu.

— Ukonstytuowała się Miejska Rada Narodowa w Poznaniu. Prze wodniczącym Prezydium został Zygmunt Piłkiewiczski z PPR.

— Zapowiedziano, że 1 kwietnia otworzy swe podwoje Ogród Zoolo giczny.

— Następowala poprawa zaopa trzenia miasta w żywność. Stale nadchodziły do Poznania wagony z różnymi produktami z poszcze gólnych powiatów województwa.

Wydawnictwo WTK

Folklor w życiu współczesnym

Gdy w czerwcu 1969 r. odbywał się w Poznaniu Festiwal Fol kloru Polskiego jednym z jego elementów była ogólnopolska sesja naukowa pt. „Folklor w ży ciu współczesnym”. Wielkopols kie Towarzystwo Kulturalne, któ re było inicjatorem i współorga nizatorem tej sesji, postanowiło udostępnić wszystkim zaintereso wany materiał obrad. I oto ukazał się tom zatytułowany „Fol klor w życiu współczesnym” wydany przez WTK.

Książka zawiera referaty: Józefa Burszty „Folklor w Polsce”, Bogusława Linette „Folklor muzyczny a folklorizm”, Stanisła wa Błaszczaka „Rola folklorizmu w procesie przeobrażenia sztuki lu dowej”, Grażyny Dąbrowskiej „Obrzędy, zwyczaje i tańce ludu we jako tworzywo repertuaru zes pólów artystycznych”, Józefa Li gęzy „Folklor w Górnośląskim

Okregu Przemysłowym”, Doroty Simonides „Rola współczesnych o powiadań ludowych w żywym śro dowisku społecznym”, Krzysztofa Kwaśniewskiego „Rola folkloru w procesie integracji społeczno-kul turowej polskich ziem zachodnich i północnych”, Marii Mace wicz-Gotlibow „Przejawy inte gracji mieszkańców współczesnej wsi dolnośląskiej w obrzędowości dorocznej”, Mariana Mikuty „Kry teria doboru materiału folklorystycznego do widowiska teatralne go”, Zofii Nożyńskiej „Miejsce tańca ludowego we współczesnym życiu kulturalnym”, Mirosława Bobrowskiej „Współczesny obraz amatorskiego ruchu tanecznego w Wielkopolsce”, Stanisława Wre mczuka „Potrzeby i kierunki dzia łania w zakresie organizacji ru chu twórczości ludowej”.

Nadto tom zawiera streszcze nie dyskusji oraz spisy treści w językach angielskim i rosyjskim. (ms)

CZWARTEK, 29 MARCA

— 28 marca — jak donosił komu nikat Radzieckiego Biura Infor macyjnego — padła Gdynia.

— Specjalny Sąd Karny w Poz naniu wydał pierwszy wyrok w sprawie przeciwko zdrajcy narodu polskiego. Na 5 lat więzienia ska zany został Kazimierz Klaus z pow. inowrocławskiego. Znał się on nad Polakami pracującymi w DWM (tak hitlerowcy nazwali Zakłady H. Cegielski — dop. red.)

— Odezwa wezwano robotników rolnych i chłopów do sprawnego przeprowadzenia reformy rolnej w naszym województwie.

PIĄTEK, 30 i SOBOTA, 31 MARCA

— Centrala Skupu Bydła do starczyła miastu już ponad 77 tys. kg. mięsa.

— W Wapnie uruchomiono naj większą w kraju kopalnię soli. (c)

PRZYSZŁOŚĆ W Oponach PROMIENIOWYCH

Chociaż znacznie droższe od zwykłych — opony promie niowe zdecydowanie wypiera ją z rynku ogumienie produkowa ne w sposób tradycyjny. Włoski koncern Pirelli uruchomił niedaw no nową fabrykę wytwarzającą wyłącznie opony tego typu. Eks-

perci tej firmy są zdania, że za 5 lat połowa samochodów osobo wych będzie jeździć na oponach promieniowych. Główna zaleta ogumienia z kordem stalowym to znacznie lepsza przyczepność do podłoża (a więc większa stabil ność przy jeździe po nawierzchniach śliskich) i większa wytrzy małość od opon tradycyjnych, a także znacznie dłuższy okres użyt kowania. (PAP)

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Dziewczyna roześmiała się; ośmielona żartobliwym tonem majora odpowiedziała nie bez kokieterii: — Łazienka, tapczana... To hotel wojskowy, panie majorze. Takich lukusów tu nie mamy. Jest tylko jedna pojedynka w całym hotelu. Gene ralska.

— O lukusach niech pani nie mówi. Mam przecież oczy. Proszę więc o klucz od tej generalskiej kamery. Mam na dzieję, że nie zajęta.

— Tak pan pewien, że to dla pana?

— A co, myślę się?

— Nie, nie myli się pan. Właśnie dla pana ją przygotowa liśmy. Tylko ostrzegam: łazienki nie ma, wspólny prysznic...

— Mam nadzieję, że nie będę wam tego generalskiego apar tamentu ze wspólnym prysznicem zbyt długo blokował. — Po patrzył uważnie na dziewczynę, która dopiero teraz wydała mu się naprawdę ładna i świeża.

— Pierwsze piętro. Ostatnie drzwi po lewej stronie koryta rza — poinformowała wciąż uśmiechnięta recepcjonistka po dając mu klucz.

Idąc po ciemnych, kamiennych schodach major rozglądał się uważnie. Nie potrafił opanować zdziwienia. Drugiego takiego wojskowego hotelu nie widział. Ten tutaj, bardziej przypomi nał klasztor niż miejsce pobytu ludzi w mundurach. Wrażenie to spotęgowało się jeszcze, gdy wszedł do swojego pokoju. Był mały, mroczny, ale bardzo wysoki. Przypominał celę. W kącie stał duży, kaflowy piec. Poza tym, prócz łóżka, była tu

tylko szafa, krzesło, lekko rozwieruchotany stolik i mała umy walka z lustrem pod długim, wąskim oknem. No i jelenie rogi na ścianie. Ten rekwizyt, nie wiadomo dlaczego, należał do obowiązkowych we wszystkich generalskich pokojach.

Hodry, który zdawał się tryskać energią i dobrym samopo czuciem, gdy tylko znalazł się sam, przygasił gwałtownie. Przez chwilę siedział zamysłony na łóżku, nawet nie zrzucał się na siebie płaszcz. Wreszcie, spojrzawszy na zegarek, wziął się do rozpakowywania. Wyjmował rzeczy z walizki i rozrzucał je byle jak. Natrafiając na małą, oszkloną fotkę zawahał się; po sekundzie namysłu zostawił ją jednak w walizce. Wyciągnął elektryczną maszynkę i gołąc się dostrzegł w lustrze twarz zmęczoną, z przygaslými oczami i dwoma poprzecznymi bruz dami, które biegły przez policzki. Potem, już ogolony, patrzył jeszcze bezzwrotnie we własne odbicie zapominając o pośpiechu.

Zza okna dochodził szum i gwar. Zbliżył się do szyby i zo baczyl, że za rozłożystym kasztanem, tuż obok hotelu, mieści się szkoła. Wśród siąpiącego deszczu trwał na placu zabaw zacięty pojedynek w dwa ognie. Któryś z chłopców nagle za trzymał się i przedkładał coś sędziemu, młodemu mężczyźnie z gwizdkiem w zębach. Ten wskazywał mu ręką, że ma opu ścić boisko. Chłopiec jednak stawał się — z werwą dochodził swoich racji, aż do chwili, gdy sędzia-nauczyciel przerwał na chwilę grę wyprowadził krnąbrnego chłopca poza obręb boiska. Wznawiono zabawę. Chłopiec, siedząc na teczce pod drzewem, ocierał wierzchem dłoni tzy. Hodry poczuł nieprze par tą ochotę, by zawołać coś do niego i dodać mu otuchy. Choć nie znał przyczyny nieporozumienia pewien był, że rację miał chłopiec, a nie nauczyciel. Spojrzawszy na zegarek powrócił do rzeczywistości — stracił znacznie więcej czasu niż było po trzeba, aby się umyć i rozpakować. Szybko wybiegł z pokoju.

Po chwili przekroczył szlaban odgradzący ulicę od zabu dowów lotniska. Znalazł się przed szerokim, jednopiętrowym budynkiem. Był to sztab pułku.

(cdn)

I liga piłkarska

Sportowy zwiad
pucharowych przeciwników

Jedenastka Górnika Zabrze pokonała na własnym boisku w zaległym meczu ligowym, GKS Katowice 4:1 (2:1).

Zabrze odnieśli łatwe zwycięstwo, demonstrując dobrą formę. Wykazali zdecydowaną wyższość nad przeciwnikiem, zarówno pod względem taktyki, jak i techniki, przede wszystkim dysponowali lepszą kondycją. Górnicy wystąpili w swym „czarnym” składzie ze spotkań z Łęskim.

Atak zabran grał składnie, przy czym najlepszym zawodnikiem był Sołtyś, występujący w drugiej linii. Lubański i Banaś popisywali się także ładnymi zagrywkami i celnymi strzałami na bramkę.

„Safari” startuje

Czy S. Zasada powtórzy
ubiegłoroczny sukces?

W czwartek w stolicy Ugandy — Kampala wystartował 18 samochodowy rajd „Safari”. Wśród ponad 90 zgłoszonych do tej imprezy załóg, znajduje się jedna polska — Sobiesław Zasada i Mieczysław Sochacki na wozie „Porsche 911S”.

Rajd „Safari” jest jedną z najtrudniejszych imprez samochodowych w świecie. Nie widać dziwnego, że mecie osłaga przeważnie znikomy procent wozów. W 1968 r. rajd ukończyło zaledwie 7 załóg, a w ub. roku 32 spośród 85, które stanęły na starcie.

W sumie 29 kierowców reprezentować będzie kraje pozaafrykańskie: Japonie, Szwecji, Finlandii, Australii, Kanady, W. Brytanii, Francji i Polsce. Pozostali zawodnicy to reprezentanci krajów afrykańskich, w tym głównie Ugandy i Kenii.

W tym roku rajd „Safari” po raz pierwszy jest jedną z eliminacji do mistrzostw Europy konstruktorów samochodowych. Stąd też udział w nim weźmie plejada znanych kierowców europejskich. Wiele z nich zamierza przełamać hegemonie kierowców afrykańskich i zdobyć puchar za zwycięstwo dla reprezentanta Europy. Kandydatów do pierwszego miejsca jest wielu.

Na tej niezwykle trudnej trasie dojdzie do konfrontacji samochodów firm europejskich, a przede wszystkim „Peugeot”, „Ford” i „Porsche” z wozami japońskiej firmy Nissan — „Datsun”. Japoncy zgłosili do rajdu w sumie 38 samochodów, w tym 31 „Datsunów”. Za ich kierowcami pojadzie również wielu zawodników europejskich.

Prasa i agencje światowe poświęcają sporo miejsca rajdowi „Safari”. Wśród kandydatów do zwycięstwa najczęstszą powtarza się nazwiska Singha, Nowickiego, Altonena oraz naszego reprezentanta — Sobiesława Zasady. Wszyscy bowiem pamiętają, że Zasada w ubiegłorocznym rajdzie zajął wysokie 6. miejsce w klasyfikacji generalnej — najlepszy spośród uzyskanych kierowców przez Europejczyka w „Safari”.

Trasa tegorocznego rajdu wynosi 3 200 mil i zawodnicy będą musieli ją pokonać z prędkością 100 km/godz. Już zjazd treningowy po sześciu dniach zawodników wynika, że będzie to zadanie wręcz nie do wykonania.

Czał, Ponadto w Górniku podobali się Olek, Oślizio i okresami Wilczek.

Spotkanie oglądał trener drużyny AS Roma, najbliższego przeciwnika Górników w PZPE, Helmi Herera, który stwierdził: Górniki to dobry zespół, Zaimponował mi. Lepsze wrażenie sprawiła atak niż obrona. Podobali mi się Lubański i Olek.

Inż. Loska, zast. kierownika sekcji piłkarskiej Górnika, będąc na losowaniu PZPE oglądał w Turynie spotkanie miejscowego Torino z AS Roma (0:0). Rzymianie zagrali systemem „żelbetowej obrony” własnej bramki, mając w przedzie tylko dwóch wysuniętych zawodników Landiniego i Peiro. Linia defensywna grała bezbiednie nie dopuszczając przeciwnika do oddawania strzałów na bramkę. Bramkarz Romy interweniował zaledwie czterokrotnie w ciągu całego meczu. „Roma — to dobra drużyna — stwierdził inż. Loska — ale myślę, że mamy szansę uzyskania korzystnego dla siebie rezultatu.

ZAGŁEBIE — LEGIA 0:0

Pojedynek sosnowieckiego Zagłębia z Legią Warszawa zakończył się wynikiem bezbramkowym. Mecz siał na przeciętnym poziomie. Oba zespoły zagrały poprawnie, przy czym starano się grać jak najmniej wysiłkiem. W sumie bardziej podobała się Legia, która miała znacznie więcej sytuacji bramkowych.

A oto aktualna tabela:

1. Legia	15	23	28:12
2. Górnik	15	22	24:13
3. Ruch	15	21	27:12
4. Polonia	15	21	21:11
5. Zagłębie (Sosn.)	15	19	24:16
6. Wisła	14	15	17:17
7. GKS	15	14	17:16
8. Stal	15	14	17:22
9. Gwardia	15	13	18:17
10. Pogoń	14	11	10:21
11. Zagłębie (Wałb.)	14	10	12:21
12. Szombierki	14	9	11:18
13. Odra	15	8	8:28
14. Cracovia	15	6	13:25

(za)

Hokejowe MŚ

Jeszcze jedna porażka

W środę w Sztokholmie odbyły się dwa kolejne mecze hokejowych mistrzostw świata. W pierwszym, reprezentacja ZSRR wygrała z Polską 11:0 (3:0, 6:0, 2:0).

Zespół mistrza świata wystąpił w tym spotkaniu bez Firsowa, Starszina oraz bramkarza Kownalenki. Mimo to hokeiści radzieccy mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę. W drugiej tercji drużyna ZSRR, wykorzystując braki kondycyjne Polaków, przypuściła prawdziwy szturm na bramkę przeciwników, podwyższając wynik z 3:0 na 9:0. W ostatniej tercji zespół radziecki zwinął tempo, rezerwując siły na następne pojedynki.

Był to jedyny, jak dotąd, mecz mistrzostw, w którym ani jeden zawodnik nie przeżywał na „ławce kar”.

Wieczorem reprezentacja CSRS wygrała z NRD 7:3 (3:0, 1:1, 3:2). Losy spotkania rozstrzygnęły się już w pierwszych 10 minutach, kiedy to Czechosłowacy po szybkich pięknych akcjach zdobyli prowadzenie 3:0. Później gra się nieco wyrównała, z tym, że zespół CSRS cały czas kontrolował grę.

TABELA

1. ZSRR	8	14	60:9
2. Szwecja	7	11	35:14
3. CSRS	8	11	43:20
4. Finlandia	7	8	20:29
5. NRD	8	1	11:45
6. Polska	8	1	8:60

(za)



W Oleśnicy na Dolnym Śląsku rozegrano drugie spotkanie rugby pomiędzy reprezentacją Polski i Włoch, tym razem pod nazwą Warszawa — Rzym. Wygrali Włosi 20:3.

Siatkarze stołecznej Legii ulegli w rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Europy węgierskiej drużynie Csepel Budapest 0:3, odpadając z dalszych rozgrywek.

Sport na szklanym ekranie

W najbliższych dniach oglądać będziemy na ekranach telewizyjnych liczne a jednocześnie bardzo interesujące relacje z różnego rodzaju imprez sportowych. Obecnie największej uwagi skupiają mecze piłkarskie i decydujący pojedynek naszych hokeistów w Sztokholmie z reprezentacją NRD.

29 bm. śledzić będziemy przebieg meczu młodzieżowych reprezentacji piłkarskich Polski i ZSRR, który rozegrany zostanie w Ursusie pod Warszawą.

Po raz pierwszy w historii polskiego piłkarstwa dwie nasze, czołowe drużyny Legia i Górnik walczą będą w półfinałach Klubowego Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów. Oba mecze odbędą się 1 kwietnia. Legia gra z holenderskim zespołem Feijenoord w Warszawie. Początek spotkania o godz. 17.55. Pojedynek w całości transmitować będzie TV. Niestety, nie będzie transmisji z pojedyńku Górnika Zabrze z AS Roma, z olimpijskiego stadionu w Rzymie. Być może, że nie które fragmenty tego ciekawego meczu zobaczymy następnego dnia po zawodach.

Nasza telewizja chce transmitować turniej szermierczy „Szable Wołydzowskiego” w dniach 3 i 4 kwietnia. Przewidziane są także tradycyjne transmisje z meczu międzynarodowego kolarskiego Wyścigu Pokoju w dniach 12—26 V br.

3 maja telewizyjnie obejrza finały bokserskich mistrzostw Polski a w dniu 2 maja przebieg międzynarodowego meczu piłkarskiego w Budapeszcie Węgry — Polska.

W dniu 6 maja przewidziana jest transmisja piłkarskiego finału Pucharu Klubowych Mistrzostw Europy, natomiast 19 maja międzynarodowego meczu piłkarskiego Dania — Polska w Kopenhadze.

W dniach 13—14 VI transmitowane będą Międzynarodowe Zawody Hippiczne w Olsztynie, a w dniach 19—20 VI zawody lekkoatletyczne o memoriał im. J. Kusocińskiego. Przewidziane są również transmisje mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w Budapeszcie oraz trójmeści lekkoatletycznego Polska — Węgry — CSRS.

W tym ogólnym planie mogą nastąpić ewentualne zmiany. (x)

Pracownicy poszukiwani

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Rabinu, pow. Kościan, poczta Turew — zaraz zatrudni:
MISTRZA OBOROWEGO z pomocą lub OBOROWEGO z praktyką.
Mieszkanie zapewnione, warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. 22407g

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce, ul. Cicha 8 — zatrudni zaraz:

- ZDUNÓW,
- MURARZY,
- DEKARZY,
- POMOCNIKÓW w wymienionych zawodach,
- UCZNIÓW w zawodach budowlanych.

Praca ciągła również w okresie zimowym na terenie dzielnicy Jeżyce.

Pracownikom zamiejscowym pokrywa się częściowo koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych, Poznań, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego), pokój 12, tel. 565-22. K2079

Centrala Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 — zatrudni zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do nowoorganizowanego przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego z siedzibą w Poznaniu.

Wymagane minimum średnie wykształcenie plus praktyka.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Kadr WZPH w Poznaniu, ul. Lampego 7. K2086

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Powodowie k. Wolsztyna, woj. poznański — przyjmą zaraz

KIEROWNIKA KOTŁOWNI.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie techniczne oraz uprawnienia energetyczne.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1958 r. wraz z uzupełnieniami.
Mieszkanie w budynku zakładowym zapewniamy. W1953

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Pacholewo, poczta Uchorowo, pow. Oborniki — przyjmie do pracy OBOROWEGO i 2 TRAKTORZYSTÓW.
Mieszkanie zapewnione. Dojazd autobusem z Oborniki do Uchorowa, albo z Murowanej Gośliny do Uchorowa. W1915w

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreślenia budowlanych, maszyn nowych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11. K865

Sprzedaż

Sprzedam młode psiki, ostrowosłowe foksterriery. Tel. 465-50. 22531g

Sprzedam spieszenie tokarnie, długość tocznia 150. Jan Bella, Grabkowo, poczta Jutrosin, pow. Rawicz. 1139p

Wycinki (krążki) blachy 1,5 Ø 35 Ø 43 mm, sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7, warsztat. 22218g

Samochody

Okazyjnie sprzedam Moskwicę 407 — górnorozwadową. Kazimierz Napierała, Grodzisk, Ogrodowa 16. 1143p

Zetor, snopowiązałkę, Ursus 325, sprzedam tanio. Tomaszewski, Brzostów 9 k. Głogowa, Zielonogórskiego 1137p

BANK
POLSKA KASA
OPIEKI SA

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że dnia 28 marca br.

EKSPOZYtura w POZNANIU

przy ulicy Świerczewskiego nr 12

czynna będzie od godz. 9 - 15

Polecamy szeroki asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i produkcji zagranicznej między innymi o charakterze upominkowym — za waluty obce i bony towarowe Banku PKO.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW. K2095

Sprzedam okazyjnie czarną „Wolgę”. Nowina 6. 22617g

Zamienię samochód Warszawę 224 o przebiegu 100 km, na Fiat 125 P o podobnym przebiegu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22616g.

Lokale

Pielegniarka, pilnie poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22575g.

Zguby Różne

Zgubiłem prawo jazdy sa-mochodowe nr 3805/69, kat. III, na nazwisko Adam Adamczewski. 1147p

Zgubiłem 9-miesięczny owczarek niemiecki, czarny, podpalany popielato. Od-prowadzenie — informację — za wynagrodzeniem. Winogrody 61. 22661g

Zgubiono prawo wykonywania zawodu pielegniarki, nr 1606, z dnia 17. IX. 1956 r. na nazwisko Krysztyna Radoszewska, z domu Szczepankiewicz. 1137p



ZAPOBIEGAJA NIEPOŻĄDANEJ CIĄZY
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”.

Cena — zł 7,- na receptę zł 2,10. K115f

Naprawę telewizorów u klienta, wykonuje Firma „Radio Wenus”, Poznań, Wielka 20, tel. 503-10. 21739g

Regeneracja linek licznika na poczekaniu. Kościelna 36 (przy stacji benzynowej). 20614g

Koszule szyje: smokingowe, nylonowe i dla nie-typowych. Pracownia Bielizny „Karo”, Zupańskie-go 7. 20397g

Dnia 25 marca 1970 r. zmarła pracownica naszego Biura

WALERIA DIERING

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP Biura Konstrukcyjnego COB i RTK w Poznaniu K2254

† W dniu 25 marca br. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babunia, śp.

JADWIGA WACHOWSKA

z d. PACZKOWSKA

wdowa po TOMASZU WACHOWSKIM

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 marca br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie (Główna). W smutku pogrążona

RODZINA

22644g

† Dnia 24 marca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra

JANINA CHWAŁCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowo.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci, wnuki, kuzynka i siostra
Puszczykowo, ul. Brzozowa 13. 22607g

† W dniu 25 marca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 41 roku życia, najukochańsza i jedyna córka i siostra, śp.

mgr JANINA DYMEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
rodzice i bracia z rodzinami

Poznań, ul. Garbary 35 m. 7. 22612g

† Dnia 25 marca 1970 r. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., w 58 roku życia, człowiek o niezwykłej szlachetności i dobroci, nieodżałowany mąż, zięć, ojciec, teść, dziadziś i szwagier, śp.

JÓZEF KOSTRZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Perzycka 69. 22657g

† Dnia 24 marca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA PATAN

z domu TRZYBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Starolecka 57d. 22588g

Dnia 25 marca 1970 r. zmarła

JANINA DYMEK

prezes Sądu Powiatowego w Jarocinie, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej stracił wymiar sprawiedliwości ofiarnego sędziego i dobrego prawnika.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 marca 1970 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu P. O. P. 22632g

W dniu 24 marca 1970 r. zmarła

ALEKSANDRA STRZELEWICZ

st. inspektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu.

W Zmarłej ZUS stracił długoletniego, oddanego i sumiennego starszego inspektora, a współpracownika nieodżałowaną koleżankę, którą żegnają z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 marca 1970 r. o godzinie 14.15 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa, współpracownicy Dyrekcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Poznaniu. K2223

Dnia 24 marca 1970 r. zmarła nasza serdeczna koleżanka, oddany przyjaciel i wychowawca kilku pokoleń młodzieży

STANISŁAWA WOJTANOWICZ

emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 33 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

Kierownictwo Szkoły — Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski — wychowankowie pracownicy Administracyjno-Gospodarczej 22604g

W dniu 20 marca 1970 roku zmarł nagle nasz pracownik

mgr. inż. ALEKSANDER PAWLAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa oraz pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu. K2222

Dnia 24 marca 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, zmarł mój najukochańszy mąż, niezapomniany ojciec, dziadek i brat, śp.

JAN ZAMOSTNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, syn i synowa, wnuki oraz rodzina
Poznań, ul. Wojska Polskiego 6 m. 71. 22618g

Dnia 25 marca 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, nasza ukochana mama, teściowa i babcia

WIKTORIA POPŁONYK

z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuczek
Poznań, Jackowskiego 35 m. 16. 22625g

W dniu 25 marca 1970 r. zmarła, śp.

MARIA ECKERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 119. 22655g

TEATRY

W POZNANIU
MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapatach”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: Polonia: „Kleopatra”; KOŚCIAN: „Damski gang”; LESZNO: „Na miłość nigdy nie jest za późno”; NOWY TOMYŚL: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”; OBORNIKI: „Winnetou i Apaczci”; SREM: „Mitosne przygody”; ŚRODA: „Maskarada śpiewów”; SZAMOTUŁY: „Czekam w Monte Carlo”; WĄGROWIEC: „Skok”; WRZEŚNIA: „Struktura kryształowa”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Dookoła świata” cz. II.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Muzyczna muzyka; 9.35 Kone. rozrywkowy; 9.40 Dla przedszkoli: „Czy pamiętasz?” — aud. słowno-muzyczna; 10.05 „Noce i dnie” — fragm. pow. M. Dąbrowskiej; 10.25 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11.05 Piosenki bez słów; 11.30 Cała jest w skowronkach — i inne przeboje „Skaldów”; 12.25 „Koncert z polonem”; 13.05 Melodie i piosenki — dla ciebie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.05 Przyjechał teatr — aud. o teatrach obywatelskich; 14.30 Jan Baptista Breval: Sonata G-dur na skrzypce i fortepian; 15.05 Godzi na dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.40 Transmisja Mistrzostw Świata w hokeju grupy „A” w Sztokholmie (ZSRR — CSRS); 19.30 Koncert życzeń; 20.25 Melodie i ballady w świetle gwiazd; 21.05 Ze wsi i o wsi; 21.15 Gra Zespół B. Hąsłego; 21.28 Teatr PR — Studio Współczesne: „Zwiastowanie” — słuch.; 22.05 Magazyn studencki; 23.15 Z francuskiej muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Kone. melodii i piosenek; 9.35 Suty orkiestrowe Edwarda Griega; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Kone. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Śniegi pokutujące” — fragm. książki A. Wilczkowskiego; 10.50 Z różnych epok i stylów — Barok; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Czas przyszły — czas teraźniejszy” — autor Cz. Chruszczewski; 13.40 Kiedy ptaki odleciały — fragm. prozy J. B. Ożoga; 14.05 M. Karłowicz — Poemat symfoniczny: „Stanisław i Anna Oświęcimowie”; 14.30 Kwadrans z Orkiestrą L. Sorokina; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15.05 Koncert z nagrań Chóru i capella PR i TV w Krakowie; 15.30 Kompozytorzy — damom serce; 17.25 Poznański koncert życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda”; 19.15 Lekcja angielskiego; 19.30 Transm. Kone. Symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.50 Melodie nastrojowe; 22.30 Utwory fortepianowe Statkowskiego i Paderewskiego; 23.05 Kone. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto kto lubi; 17.30 „Jedynę wyście” — pow. Wernera Toekelego; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18.05 Pod Kurza Stopką; 18.25 Z naszej taśmoteki; 19.05 Powieści w wyd. dźwięk. „Czerwone i czarne” Stendhala; 19.30 Piosenki bez słów; 19.45 Mini-max — wyd. dla fonomatorów; 20.05 Barwa małego rycerza — aud. I. Lubojańskiego; 20.20 Spirituality śpiewa Marian Anderson, Shirley Veret, Leontyna Price i Victoria de Los Angeles; 20.45 „Zielone jak... śnieg”; 20.55 Uchem słonia — program muzyczny; 21.15 Moja przygoda z archeologią — opow. prof. dr K. Michałowski; 21.25 „Dzień Irae”; 21.50 Opera G. Verdiego: „Falstaff”; 22.08 „Skaldowie”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Rosjanie interpretatorami Berga i Weberna; 23.50 Śpiewa M. Makebe.

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyczna muzyka; 8.44 Kone. życzeń; 9.05 Mel. ludowe; 9.20 Kone. muzyki polskiej; 10.05 „Noce i dnie” fragm. 44 pow.; 10.25 Muzyka polska; 10.50 Cykl: Fanto matyka (2) Nasz sobowótór na Księżycu — rozmowa; 11.05 Kone. rozrywk.; 11.25 Kone. Ork. Mandolinistów; 11.49 Rodzice a dzieci; 12.05 Kone. z polonem; 13.05 Mel. rozrywk.; 13.20 Z 76-tych republiki Kraju Rad; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.05 Czy znasz te książki? — Zagadka literacka; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Radio-ferie. Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.50 Transm. Mistrzostw Świata w hokeju grupy „A” w Sztokholmie; 18.25 Rytmostom pęta po kraju i świecie; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Społem dla wspólnego dobra; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21.05 Krajobrazy — audycja poetycka B. Ostromeckiego; 21.30 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 22.30 Przeboje bez słów; 23.10 Tematy mistrzów w wersji rozrywkowej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkania; 9.05 Graja ork. kameralne; 9.35 Raport z FI; 9.55 Kone. rozrywk.; 10.25 Teatr PR — Pan Peveroff szuka posady — słuch.; 10.55 Graja zespół rozrywk.; 11.25 Kone. chopinowski; 11.45 A. Jasińskiego; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Kwadrans mel. w rytmie tanga i walca; 13.40 „To był wspaniały człowiek i świetny żołnierz” fragm. prozy E. Hemingwaya; 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 14.30 „Droższa od zioła” gawęda; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15.05 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.25 Gabriel Faure — Fragmenty z muzyki do dramatu „Pelleas i Melisanda”; 15.35 Liga Kobiet — radzi... informuje...; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkop. aktualn. turystyczne; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton

Druga młodość starego Kostrzyna

Mimo że przed 25 laty miałem niespełna 10 lat, do dziś zachowałem w pamięci żywy obraz Kostrzyna, w dniach jego wyzwolenia w roku 1945.

Owczesny komendant wojen miasta, major Kirienko, zwołał pierwsze posiedzenie rady miejskiej. Burmistrzem wybrano wówczas Ignacego Szeszule. 8 lutego rozpoczęła się nauka w miejscowej szkole. Zorganizowano pierwsze komórki PPR i PPS. Władze miejskie zabrały się energicznie do odbudowy życia gospodarczego. Przede wszystkim do uporządkowania urządzeń komunalnych. Położono nowe nawierzchnie ulic, założono skwery, uruchomiono pierwsze placówki kulturalno-oś-

wiatowe, jak kino, bibliotekę i czytelnię. Pierwszym większym obiektem przemysłowym, powstałym tu w okresie Polski Ludowej była fabryka mebli; na stępny był Państwowy Ośrodek Maszynowy. Te zakłady stanowią dzisiaj, po ich modernizacji i rozbudowie, największą bazę zatrudnienia dla mieszkańców miasta. Fabryka Mebli produkuje obecnie znaczne swej wysokiej jakości stoły i stoliki.

Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa (dawniej

nich latach powstały tu cztery osiedla jednorodzinnych domków w liczbie ponad 500. Dla porównania: w okresie międzywojennym pobudowano tu jedynie 10 domków mieszkalnych. W najbliższych latach przewiduje się start dużego oczekiwanego spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

W 1962 roku wzniesiono w Kostrzynie szkołę-pomnik Ty siłacza, w której dzisiaj uczy się ponad 1300 dzieci. W dawnym budynku uruchomiono przedszkole. Oprócz szkoły podstawowej istnieje jeszcze Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Szkoła Przemysłowo-Rolniczego. Około 90 proc. absolwentów szkoły podstawowej kontynuuje naukę. Dzisiaj Kostrzyn w niczym nie przypomina ogarniętego

martwą miasteczka prowincjonalnego. Codziennie z Rynku odjeżdża około 80 autobusów, a kolej elektryczna łączy miasto w ciągu 25 minut ze stolicą naszego województwa. Wszystkie ważniejsze ulice posiadają nowe nawierzchnie, a całe miasto nowoczesne oświetlenie jarzenio we, co jest zasługą samych mieszkańców, których czyni społeczne w zakresie elektryfikacji miasta przekroczyły ponad 1000 000 zł.

Około 95 proc. mieszkańców utrzymuje się z pracy poza rolnictwem. Zakłady stale poszukują nowych pracowników. Nie zawsze tak było, bo w roku 1938 miasto wypłacało zasiłek około 300 bezrobotnym.

Zmiany, jakie zaszły tu w ćwierćwieczu PRL, są częścią przemian, jakie przeżywał cały kraj. Dążenia mieszkańców do życia w lepszych warunkach uwidaczniają się w podejmowaniu licznych inicjatyw społecznych. Jeszcze nie ukończono budowy nowej Przychodni Rejonowej, a już daleko zaawansowane są prace, związane z budową sieci wodociągowej.

Starając się o jak najlepszy rozwój swego miasta, nie zapominając kostrzyniancy o tych, którzy oddali swe życie za to „by wolność była prawem”, wnosząc ku czci pomordowanych w roku 1939 — Pomnik Walki i Męczeństwa.

KAZIMIERZ MATYSEK
Kostrzyn Wlkp.

Z działalności OHP

Gdy są kłopoty ze zdobyciem zawodu

Ochotnicze Hufce Pracy ZMS i ZMW są jedną z ważnych form adaptacji społecznej młodzieży. Dzięki nim wielu młodych ludzi znalazło dla siebie właściwe miejsce w społeczeństwie, niekiedy pierwszy spokojny dom i ciekawą pracę.

W Wielkopolsce działa obecnie 26 stacjonarnych i tzw. dochodzących hufców pracy. Zapewniają one pracę i naukę 1036 młodym ludziom. OHP organizowane są zwykle przy większych zakładach przemysłowych. Dzięki temu młodzież przyucza się do zawodu i uzupełnia swoje wykształcenie. Ju nacy z OHP mają szansę uzupełnienia podczas pobytu w hufcu wykształcenia podstawowego oraz ukończenia szkoły zawodowej. W tym celu w określonych miejscowościach grupuje się na przykład młodzież nie posiadająca wykształcenia podstawowego, która po ukończeniu szkoły przechodzi do innych hufców, kształcących ją w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej. W hufcach młodzież przyucza się do takich zawodów, jak murarz, cieśla, tynkarz, ślusarz i frezer.

Istnieją ponadto ochotnicze hufce pracy tzw. wakacyjne. Organizuje się je dla młodzieży szkół średnich i zawodowych w okresie wakacji. Zapewniają one młodzieży potrzebny jej aktywny wypoczynek, wzbudzają szacunek do ludzi pracy i uczą życia w zespole z dala od rodziny.

W ubiegłym roku na takich hufcach przebywało 3400 chłopców i dziewcząt, poznając równocześnie piękno Wielkopolski. W organizowaniu tej formy OHP bardzo zaangażowały się Zarząd Wojewódzki ZMS i Kuratorium Okręgu Szkolnego. Przy pomocy tych instytucji Wojewódzka Komisja OHP zwerbowała już 5.500 uczniów, którzy wyjadą do pracy w roku bieżącym.

Na terenie naszego województwa organizowane są także ośrodki stażowe dla absolwentów szkół przysposobienia rolniczego, którzy później podejmą samodzielną pracę. Młodzież przebywa w nich od 9 do 12 miesięcy i szkoli się tam w zakresie ogrodnictwa, hodowli i mechanizacji rolnictwa. Po odbyciu stażu absolwenci SPR-ów otrzymują świadectwa jego ukończenia i tytuł pracownika wykwalifikowanego.

Inną formą działalności OHP są praktyki dla uczniów SPR-ów, które odbywają się w drugim roku nauczania. Przebiegają one zwykle w maju i w czerwcu w trzytygodniowych turnusach. Celem ich jest konfrontacja nabytej przez młodzież wiedzy teoretycznej z praktyką.

W 1969 roku praktyki takie odbyło 924 uczniów, a w roku bieżącym ma na nie wyjechać 1200 młodych ludzi.

Wojewódzka Komisja OHP posiada pewne trudności w zdobywaniu frontu pracy dla tej grupy młodzieży i za naszym pośrednictwem apeluje do zakładów rolniczych Wielkopolski o pomoc.

W tym roku Wojewódzka Komisja OHP po raz pierwszy podjęła inicjatywę z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych zorganizowania dwóch grup hufców wspólnie. Będą to hufce dla młodzieży pełnoletniej, posiadającej dobry stan zdrowia i ukończone minimum sześć klas szkoły podstawowej. W trakcie pracy, junacy będą zdobywać zawód manewrowego i nastawiać oraz uzupełniać swoje wykształcenie.

Młodym ludziom, którzy jeszcze nie wybrali zawodu, a odpowiadają warunkom OHP radzimy, aby po rozważeniu otwierających się przed nimi możliwości powzięli decyzję o zdobyciu zawodu przy ich pomocy.

HUBERT ŁYSZCZAK



Wiosna nie tylko w kalendarzu. W sklepach odzieżowych także wiosenne ożywienie, wzmożone okiem przedświątecznym. Wybór trudny, gdy przystojna ekspedientka z czarującym uśmiechem zapewnia, że pan taki przystojny, w każdym płaszczu będzie panu ładnie (!) Atrakcyjniejsze „odzieniu” mają jednak krótkie serie, a inne są raczej typowe. Polak statystycznie jest „nietypowy”, więc gdy odwiedzi kilkanaście sklepów, to... i tak kupi. (mp)

Fot. — Miedza

Racjonalizacja to też inwestycja

Nacisk na wzrost wydajności pracy oraz intensyfikacja produkcji, skłoniły spółdzielczość pracy do większego zainteresowania się rozwojem wynalazczości pracowniczej. Po II Plenum KC PZPR spółdzielnie zaczęły domagać się odczytów, filmów oraz organizować dyskusje o tematyce technicznej. Pracownikom mającym tak zwaną smykalkę do

usprawnień podpowiada się te maty, którymi powinni się zająć.

W ubiegłym roku, przy pomocy Zespołu Techniki i Organizacji Produkcji WZSP powołano w województwie do życia 5 nowych Klubów Techniki i Racjonalizacji, zorganizowano wiele konkursów na najaktywniejszego racjonalizatora i na najlepszy zarząd spółdzielni w propagowaniu idei racjonalizatorstwa wśród załóg. Efekty tej działalności są widoczne. Jeśli w 1968 pracownicy spółdzielni zgłosili 587 wniosków racjonalizatorskich, to w roku ubiegłym już 791. Zrealizowane projekty przyniosły odpowiednio 17,7 mln zł i 20,4 mln zł oszczędności.

Koszty propagandy, realizacji i wdrażania pomysłów oraz wypłacone twórcom nagrody, wyniosły razem 3.032 tysiące zł. Każda złotówka wydana w ubr. na racjonalizację, przyniosła spółdzielniom 6,5 złotego czystego zysku!

Racjonalizatorstwo jest więc najbardziej opłacalną i szybką rentującą inwestycją. (zd)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPAKAMI

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9-11.05 — Telewizja: „Jak Hup i Hop złapali złodzieja” — „Wycieczka do Gdańska” — „Gdański żuraw” fab. film polski „Godzina pasowej róży”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Calka oznaczona i nieoznaczona”; „Przekształcenie całek oznaczonych”; 16.40 — Dzieńnik; 17 — Mistrz. Świata w hokeju na lodzie. Mecz Związek Radziecki — Czechosłowacja (Sztokholm); 17.30 — Kronika Tygodnia; 17.45 — Mistrz. Świata w hokeju na lodzie c.d. meczu Związek Radziecki — Czechosłowacja (Sztokholm); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dzieńnik; 20 — „Podróże jak inni” — film TV polski; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Daniel Al — „Będzie mówić tylko prawdę”. Tlu

Wiosna nie tylko w kalendarzu. W sklepach odzieżowych także wiosenne ożywienie, wzmożone okiem przedświątecznym. Wybór trudny, gdy przystojna ekspedientka z czarującym uśmiechem zapewnia, że pan taki przystojny, w każdym płaszczu będzie panu ładnie (!) Atrakcyjniejsze „odzieniu” mają jednak krótkie serie, a inne są raczej typowe. Polak statystycznie jest „nietypowy”, więc gdy odwiedzi kilkanaście sklepów, to... i tak kupi. (mp)

Fot. — Miedza

Wiosna nie tylko w kalendarzu. W sklepach odzieżowych także wiosenne ożywienie, wzmożone okiem przedświątecznym. Wybór trudny, gdy przystojna ekspedientka z czarującym uśmiechem zapewnia, że pan taki przystojny, w każdym płaszczu będzie panu ładnie (!) Atrakcyjniejsze „odzieniu” mają jednak krótkie serie, a inne są raczej typowe. Polak statystycznie jest „nietypowy”, więc gdy odwiedzi kilkanaście sklepów, to... i tak kupi. (mp)